

bio

Martyna Jastrzębska (ur.1987), artystka wizualna.

Pracuje głównie z instalacją i obiektem. Jej prace prezentowane były m.in. w: Gdańskiej Galerii Miejskiej, Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie, Galerii Miejskiej Arsenał w Poznaniu, ZONA w Szczecinie, galerii Arsenał w Białymstoku, galerii Wozownia w Toruniu, CSW w Toruniu, NOMUS w Gdańsku, Galerii Bardzo Białej w Warszawie, galerii Złącze w Poznaniu, oraz m.in. na: TogetherForever, Zukunftsvisionen w Görlitz, 14.Festiwal Open City, Lublin, Poznań Art Week, Warsaw Gallery Weekend, Biennale Sztuki Młodych Rybie Oko, Ostrale Biennale, Drezno, Festiwal Narracje Gdańsk.

Rezydentka NES Artist Residency Iceland (2017), Centrum Rzeźby Polskiej (2023), JOYA AiR arte+ecologia (2024). Laureatka m.in.: stypendium Marszałka Województwa Pomorskiego dla Twórców Kultury (2015), Głównej Nagrody na IV Gdańskim Biennale Sztuki (2016), Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2018), Nagrody Miasta Gdańska dla Młodych Twórców Kultury za rok 2019; Nominowana przez Muzeum Narodowe w Gdańsku w międzynarodowym projekcie Baltic Horizons (2022-23). W 2022 roku otrzymała Stypendium Ministra dla Wybitnych Młodych Naukowców. W 2024 roku bierze udział w programie Nowe Różnorodności – Muzealny Think Tank Muzeum POLIN.

Prace Marty Jastrzębskiej znajdują się w kolekcjach prywatnych, Kolekcji na Nowe 100-lecie Banku Polskiego PKO, kolekcji sztuki współczesnej Muzeum Narodowego w Gdańsku.



fot. Alina Żemojdzin

statement

Interesuje mnie nowe definiowanie troski i wrażliwości, w którym nie są one uznawane za komponent słabości. Ważnym kierunkiem moich dotychczasowych i obecnych działań jest skupienie na formach zmiany pozycji siły wobec zastanej a proponowanej przeze mnie narracji. W moich działaniach przeplatają się wątki zmiany, odradzania się, reinterpretacji znaczenia śladu, dekonstrukcji mitu i symbolu - najczęściej w kontekście feministycznym. Pracuję z ceramiką, tkaniną artystyczną i materiałami mieszanymi - za atrakcyjne uważam łamanie zasady szlachetności technologicznej.

Wzięcie udziału w naborze traktuję jako okazję do spotkania z CSW, z którym jeszcze nie miałam przyjemności współpracować. Podoba mi się (nawet jeśli umowna) koncepcja „otwarcia się”, chciałabym wziąć udział w wydarzeniu poprowadzonym z takim nastawieniem.

Unieobecnienie, instalacja, 2023

obiekt 2mx2mx1,6 m, technika mieszana

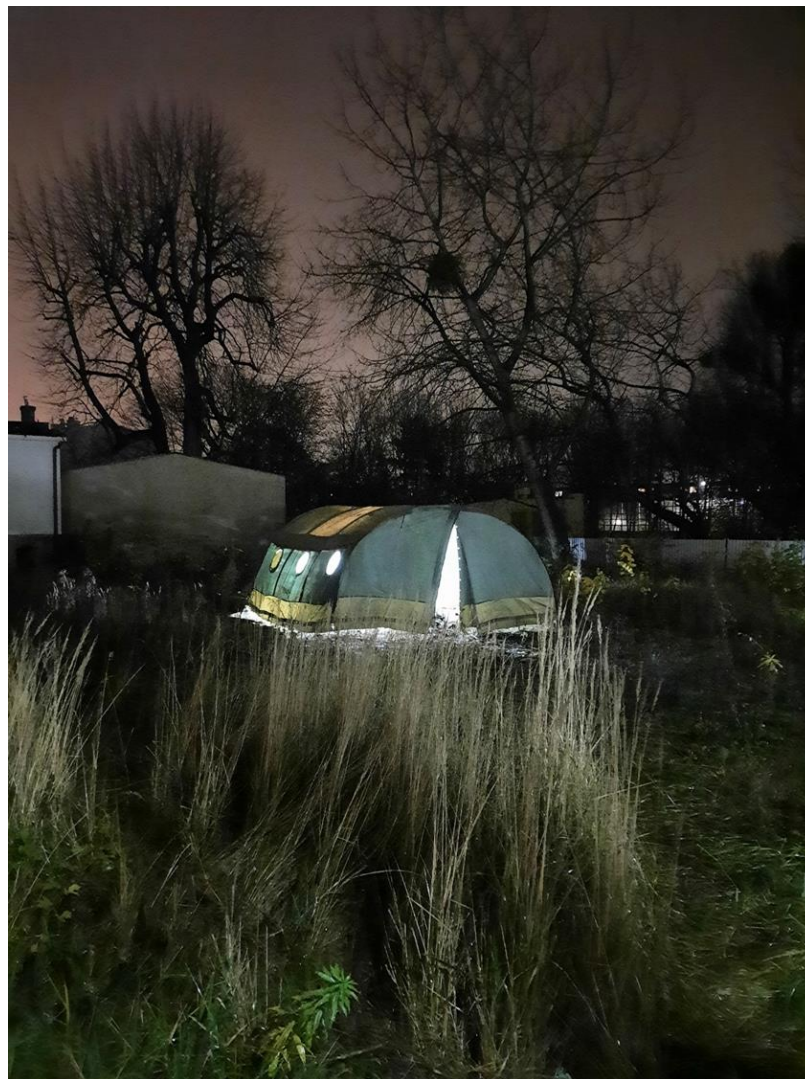
namiot NS64 i lampy terenowe

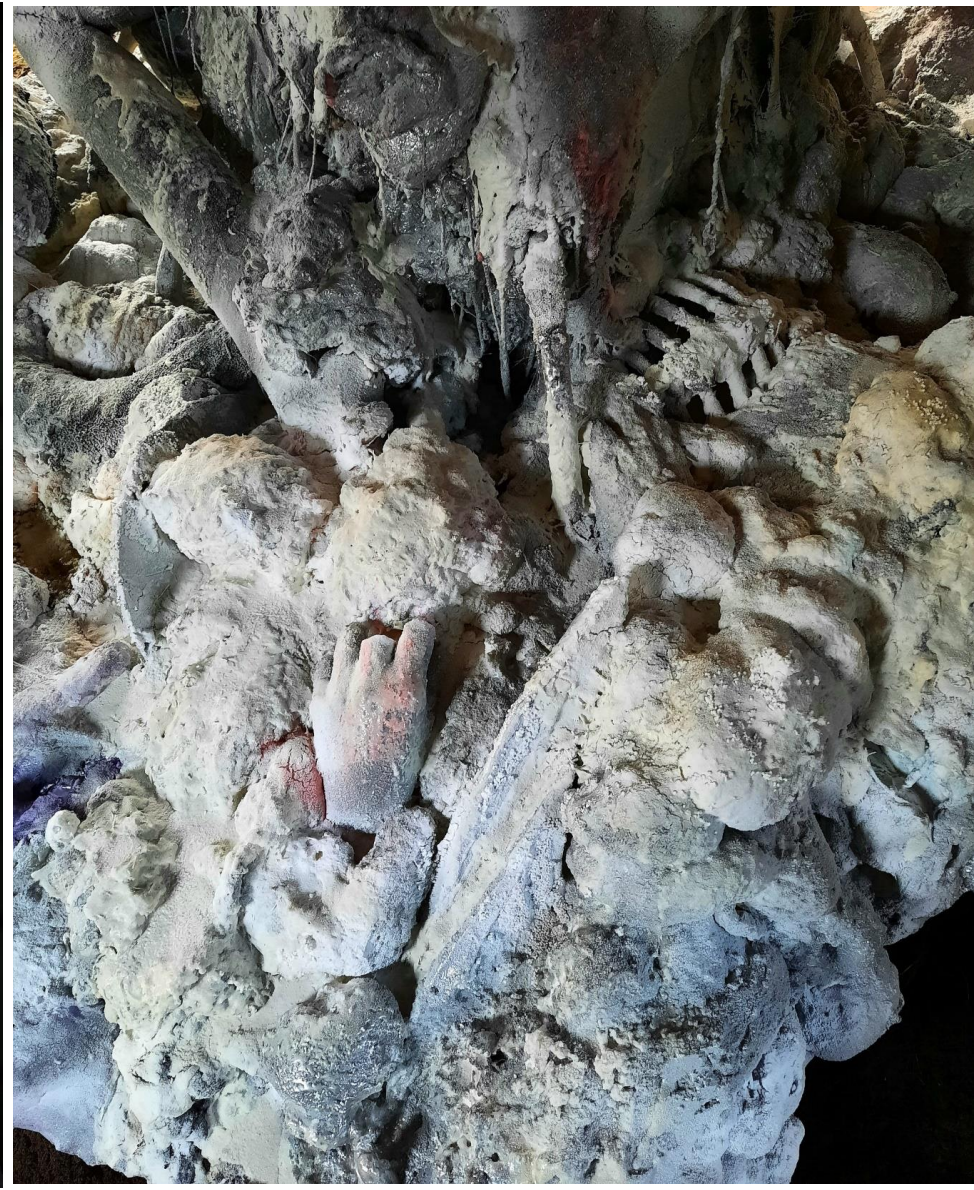
/ Czułe punkty. 14# Narracje festiwal, Gdańsk 2023

Do lat 60. ubiegłego stulecia w Parku Oruńskim stała kamienna rzeźba przedstawiająca kobiecą postać. Według lokalnej legendy upamiętniała ona tzw. Leniwą Pannę – służącą o imieniu Magdalena, która za brak pracowitości została zamieniona w posąg. Rzeźba była stopniowo dewastowana, aż w końcu zupełnie zniknęła. Jeśli wierzyć innej miejscowej legendzie, została ona zakopana w nieznanym miejscu. W tej niepozornej opowieści Martyna Jastrzębska odnajduje wszystko, co wciąż burzy krew i wywołuje dyskusje: kwestie klasy, płci i władzy, historię kobiety ukaranej za „lenistwo” i nieposłuszeństwo wobec odgórnie ustalonego porządku.

W centrum swojej instalacji, w tunelowym namiocie wojskowym, artystka umieszcza obiekt wydobywający to, co próbowano ukryć. Wyłaniająca się z instalacji postać i figuratywne elementy tworzą wspólną bryłę przypominającą skałę, choć większość z widocznych fragmentów trudno przyporządkować do konkretnych ciał czy rzeczy. Jednak, jak tłumaczy artystka, w tej zaaranżowanej ekskawacji prawdziwym skarbem wyłaniającym się z ziemi jest samo nadanie widzialności temu, co dotąd pozostawało nieobecne. „Pragnę zaprosić publiczność do przestrzeni, która wymyka się jasno określone mu czasowi i miejscu”, mówi Jastrzębska. „To upomnienie się o obecność tego, co marginalizowane i usunięte z przestrzeni, w której żyjemy. Wszystkich nas nie zakopiecie.”

tekst – Kuba Gawkowski





Unieobecnienie, instalacja, 2023

obiekt 2x2x1,6 m, technika mieszana
namiot NS64 i lampy terenowe



Ostatnia wspinaczka, instalacja, 2023

zestaw 178 obiektów, wymiary zmienne, żywica akrylowa barwiona (2022)

/ Uformowanie. OPEN CITY 2022, Lublin

Konstrukcją leżącą u podstaw inspiracji do pracy jest ściana wspinaczkowa. Artystkę interesuje parametr niedostępności i atrakcyjności z nią związanej. W instalacji brak jednak asekuracji a rozstaw chwytów uniemożliwia bezpieczne ćwiczenie. Lustrzane elementy rozsiane po ścianie nawiązują swoimi kształtami do różnorodnych drzewnych grzybów infekcyjnych nazywanych ogólnie w języku potocznym „hubami”. W blasku światła mają błyskiem, przełamują półmrok. Im wyżej, tym wydaje się łatwiej, ponieważ elementy zagęszczają się, sygnalizując potencjalną drogę. To jednak smutna obietnica, bo wyżej nie ma już nic, stąd droga jedynie w dół.





Miś i Dziewczyna, instalacja, 2023

seria obiektów, technika mieszana, porcelana, szkło, żywica barwiona, 2021-2023

/ galeria Wozownia, Toruń

W centrum ekspozycji znajduje się powalony na kolana, rozpruty, bezgłowy kolos. Obecność tytułowej *Dziewczyny* jest sygnalizowana akcesoriami – inspirowanym średniowiecznym, dwuręcznym mieczem, samotną dłonią ze złamanym paznokciem palca serdecznego, ozdobną szkatułką-schowkiem, niemożliwą do otwarcia. Nie ma tu liniowej, jasnej narracji, nic nie jest rozstrzygnięte jednoznacznie. Chyba każda osoba dorastająca w Polsce lat 90-tych zna białego misia, może ma z nim mniej lub bardziej upiorne zdjęcie. Napięcie między składowymi instalacji ma stworzyć rodzaj rebusu, przestrzeń śladów nawiązującą do ewidentnego naruszenia czyjejs/czegoś granicy.





Dłoń, 20x10x10 cm, media mieszane, 2023



Miecz, z serii *Miś i Dziewczyna*, żywica, szkło, akryl, 140x30 cm, 2023



Miś, technika mieszana, 135x168x110cm, 2023



Schowek, 25x15x15 cm, ceramika, 2021



Chora skóra, 340x125x100 cm, 2019-20

Obiekt, tkanina, skóra nie-ludzka barwiona, praca z serii *Bad trip* (2020)

/ IV Biennale Tkaniny Artystycznej, Poznań 2023

Projekt rozpoczęło znalezienie przeze mnie na osiedlowym śmietniku worków z odzieżą skórzaną i futrami, co bardzo mnie poruszyło w kontekście nakładu cierpienia, które wygenerowano by te rzeczy powstały. Zaczęłam pracę z tym znaleziskiem, starając się przeżyć rodzaj żałoby nad istnieniami, które kulturowo nie zasługują na ludzkie przywiązanie, miłość i pieszczoty, a jedynie na stanie się materiałem. Oczyszczałam skóry z futer i sierści, umyłam je, zabarwiłam i zszyłam w ten smutny monolit. Tkaninę formuję na kształt kokonu, dziwnej, wielkiej lzy. Szycie (ręczne i mechaniczne) nastąpiło w sposób widoczny, tworząc na całym obiekcie gęstą sieć blizn zszytych z resztkami włosów/sierści. CHORA SKÓRA to pozostałości po życiu w niewoli, cierpieniu i doznawaniu wyzysku. Podmiot zostaje tym samym usunięty z wyobraźni konsumenckiej. Ciało podmiotu staje się odrealnioną rzeczą. Praca została zakupiona przez Muzeum Narodowe w Gdańsku, dział sztuki współczesnej NOMUS. Myślę, że jako artystka mogłam zrobić właśnie tyle dla tych osób nie-ludzkich – stworzyć obiekt, który uzyskał wartość i znalazł się w miejscu, które daje im rodzaj „nieśmiertelności”. Mnie już nie będzie, a one nadal będą nawiedzać przestrzeń muzeum, jako rodzaj wyrzutu wobec ludzkości.



Dziękuję!